

Z chlebem i tradycją w Muzeum Rolnictwa

Jak co roku od 19 lat Podlaskie Święto Chleba w Ciechanowcu przyciągnęło tysiące wielbicieli pachnącego chleba, spotkania ze żniwnymi zwyczajami, zabytkowymi ciągnikami ale przede wszystkim tradycją wprost z podlaskiej wsi.

W Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu od samego rana wzdłuż alejek ustawiali się właściciele piekarni, cukierni, producenci przetworów, miodów, wędlin i wszelkiego innego podlaskiego bogactwa. Na potrzeby artystów i publiczności na terenie skansenu organizatorzy ustawili trzy sceny i przygotowali do parady 15 zabytkowych ciągników i dwie lokomobile (z największej w Polsce kolekcji wiekowych ciągników i pojazdów rolniczych). Okoliczni gospodarze wyszykowali też konie i bryczki, którymi na dziedziniec przed pałacem w Ciechanowcu przyjechali zaproszeni goście i zespoły ludowe.



Gratulacje i podziękowania

Wśród honorowych gości witających ze sceny uczestników święta byli obecni przedstawiciele duchowieństwa z bp Piotrem

Sawczukiem biskupem drohiczyńskim na czele; europarlamentarzystów reprezentowała posłanka Beata Kempa, posłów na Sejm RP: Jacek Bogucki, Bernadeta Krynicka i prof. Henryk Wnorowski. Był także Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski a także przedstawiciele samorządowców wszystkich szczebli od radnych wojewódzkich, po powiatowych i gminnych. Zarząd Województwa Podlaskiego, organ prowadzący Muzeum Rolnictwa, reprezentowali wicemarszałkowie: Marek Olbryś i Stanisław Derehajło.

- Jesteśmy dumni z Muzeum Rolnictwa i gratulujemy, zarówno prowadzenia tej jednostki jak i tego święta całej dyrekcji tej placówki. A wszystkim dziś tu obecnym życzę wspaniałej zabawy - mówił podczas oficjalnego otwarcia uroczystości wicemarszałek Marek Olbryś.

Poseł Jacek Bogucki odczytał list od Premiera Mateusza Morawieckiego, a europosłanka Beata Kempa podzieliła się swoim wrażeniem, jakie wywarło na niej Podlaskie Święto Chleba. – Jadąc tu utknęłam przed Ciechanowcem w wielkim korku, jedzie tu jeszcze mnóstwo ludzi. To wspaniałe miejsce, wspaniałe święto. Gratulacje dla organizatorów, ale przede wszystkim rolników, bez których dziś nie moglibyśmy świętować – mówiła na scenie.

Na zakończenie oficjalnej części goście podzielili się z publicznością specjalnym wypiekiem - długą chałką drożdżową wypiekaną specjalnie z okazji chlebowego święta.



Równianka z liściem buraka

Podlaskiemu Świętu Chleba towarzyszyły występy kapeli ludowych, pokazy tradycji i zwyczajów wsi. Jednym z nich był konkurs na tzw. równiankę.

- To bukiet z czterech rodzajów zbóż wraz z ozdobami z kwiatów a nawet warzyw – wyjaśniała nam Anna Wiśniewska, z-ca dyrektora Muzeum Rolnictwa. – To kłosa żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, ale też kwiaty czy buraczane liście. Takie bukiety przygotowuje się na święto Matki Zielnej, które przypada 15 sierpnia. Nasze Święto Chleba zawsze odbywa się w pobliżu tego święta, dlatego od lat organizujemy otwarty konkurs na równiankę. Każdy może ją zrobić u siebie w domu, bądź tu na miejscu. Co roku komisja ocenia ok. 200 a nawet 300 bukietów.

Stoły z rozłożonymi kłosami, polnymi kwiatami i ziołami były oblegane przez chętnych do ułożenia bukietu. Podobnie dużo zainteresowanych było przypomnieniem sobie, bądź pokazaniem najmłodszym obrzędów żniwnych.

Rozmowa z wicemarszałkiem Stanisławem Derehajło - Polskie Radio Białystok.

Kośnicy z tradycją

Kolorowy korowód zespołów ludowych i żniwiarzy w tradycyjnych strojach przeszedł przez teren muzeum na specjalne pole przy wiatraku. Tam przy pieśniach wykonywanych przez podlaskie zespoły "Klekociaki" i „Kalina” żniwiarze i żniwiarki z Koła Gospodyń Wiejskich „Polne Maki” zaprezentowali ścinanie zboża sierpem, a potem kosą.

- Kośnikom przewodzi senior, pan Tadeusz, który po raz pierwszy

wziął kosę do ręki 50 lat temu i do dziś stara się przekazywać te tradycje – informował publiczność prowadzący pokaz żniwny.

Po żniwach na muzealnym poletku, z chlebowego pieca przy wiatraku organizatorzy wyjęli świeżo upieczony razowy chleb. Zanim trafił on do publiczności, zgodnie ze zwyczajem żniwiarze przekazali go na ręce gospodarza. W tej roli wystąpił (w podlaskim, nadbużańskim stroju ludowym) wicemarszałek Stanisław Derehajło, który po przyjęciu chleba puścił się z grupą żniwiarzy i gospodyń w tany.

Chleb z muzealnego pieca rozszedł się wśród gości Podlaskiego Święta Chleba błyskawicznie.

Święto Chleba dla każdego

- Kultura chleba w Polsce jest wyjątkowa, a na Podlasiu kultywowana szczególnie – mówiła dyrektor Wiśniewska. – Ponadto nasze święto od lat wzbogacamy o rozmaite atrakcje dla całych rodzin.

I tak mniej i bardziej dorośli mogli kosztować rozmaitych wypieków prezentowanych na stoiskach, starsi tańczyli walczyki i oberki przy dźwiękach kapeli ludowych i podwórkowych, dzieci kręciły się na karuzelach i skakały na dmuchańcach, a wszystkich pod wieczór do amfiteatru w skansenie przyciągnęła Golec uOrkiestra.

Strona internetowa: [Muzeum Rolnictwa](#)

art